

## Ks. Jan Nepomucen Fijałek (1864-1936)

Ksiądz Jan Nepomucen Fijałek, wybitny znawca dziejów średniowiecznego Kościoła, znakomity paleograf i zasłużony wydawca źródeł historycznych, urodził się 8 maja 1864 r. w Pogwizdowie niedaleko Bochni<sup>1</sup>. Był synem miejscowego organisty, Jana Fijałka, i Marii Grotowskiej. Pierwsze nauki przyszedł profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i rektor Uniwersytetu we Lwowie pobierał w szkole w Bochni, potem wyjechał do Krakowa – uczęszczał do renomowanego gimnazjum św. Anny, gdzie w 1883 r. złożył egzamin dojrzałości. Z woli rodziców, ale też osobiście przekonany do wyboru takiej drogi życiowej, wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Przebywał tam jednak ledwie jeden rok. Już w 1884 r. powrócił do Krakowa, wstąpił na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego i rozpoczął studia pod kierunkiem ks. prof. Władysława Chotkowskiego, który wywarł wielki wpływ zarówno na formację duchową przyszłego Uczzonego, jak i jego zainteresowania naukowe. Pochodzący z Wielkopolski kapłan, znawca historii Kościoła, uczestnik powstania styczniowego, zmuszony przez władze pruskie do opuszczenia Poznania w dobie Kulturkampfu, bodaj jako pierwszy dostrzegł nieprzeciętny talent swego studenta i z oddaniem wspierał jego naukowy rozwój. Zapewne właśnie z inspiracji mistrza, jeszcze jako student krakowskiej *Almae Matris*, Jan Fijałek wydał swą pierwszą publikację naukową, poświęconą postawie polskiego episkopatu wobec sekularyzacji państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Początki samodzielnych badań ks. Fijałka nie były jednak łatwe – wydrukowana w lokalnym wydawnictwie praca spotkała się z miazdzącą krytyką Ferdynanda Bostela ogłoszoną na łamach „Kwartalnika Historycznego”<sup>2</sup>; niewiele doprawdy brakowało, by owa pierwsza w dorobku ks. Fijałka rozprawka pozostała jego publikacją ostatnią.

---

<sup>1</sup> Z licznych opracowań poświęconych ks. Janowi Fijałkowi przywołamy w tym miejscu niektóre z dedykowanych mu wspomnień pośmiertnych: Cz. Falkowski, Ksiądz Rektor Jan Fijałek 1864-1936, *Ateneum Wileńskie* 11, 1936, s. 945-960; T. Glemma, *Prace naukowe* śp. ks. Jana Fijałka, KH 50, 1936, s. 416-426; W. Semkowicz, *Śp. ks. Jan Fijałek. Charakterystyka postaci*, KH 50, 1936, s. 413-415. Por. także W. Semkowicz, Fijałek Jan Nepomucen, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 441-443; G. Samek, Prof. Jan Fijałek jako uczony i badacz oraz jego spuścizna rękopiśmienna w zbiorach biblioteki PAN w Krakowie, *Prace Bibliotekoznawcze* 4, 1987, s. 249-264; J. Staszal, Jan Fijałek – kapłan i uczony. Działalność w Ekspedycji Rzymskiej Polskiej Akademii Umiejętności, *Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie* 39, 1994, s. 101-179; A. Vetulani, Ks. Jan Fijałek historyk Kościoła Polskiego, *Polonia Sacra* 1 (19), 1997, s. 293-315.

<sup>2</sup> F. Bostel, (rec.) Jan Fijałek, Stanowisko episkopatu polskiego wobec hołdu pruskiego w r. 1525 (Pamiętnik słuchaczy uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1887, s. 39-96), KH 2, 1888, s. 654-655.

Krótko po przyjęciu święceń w lipcu 1887 r. ks. Fijałek udał się na studia do Rzymu. Przebywał tam dwa lata i zwieńczył je osiągnięciem stopnia doktora prawa kanonicznego (28 czerwca 1889 r.). Patrząc z dzisiejszej perspektywy, trudno wręcz wyobrazić sobie lepszy czas na naukowy pobyt w Rzymie – przecież ledwie kilka lat wcześniej, w 1881 r., papież Leon XIII udostępnił uczonym zbiory Archiwum Watykańskiego i utworzył dla nich specjalną Szkołę Paleograficzną, a historycy (także polscy) zaczęli tłumnie przybywać do Wiecznego Miasta w poszukiwaniu cennych manuskryptów i dla doskonalenia warsztatu badawczego. Pomny krytyki, jaka spotkała jego młodzińcze próby naukowe, warsztat doskonalił także ks. Fijałek – w watykańskiej Szkole Paleograficznej szlifował znajomość średniowiecznej łaciny, szybko też włączył się w prace prowadzone w Archiwum Watykańskim przez Ekspedycję Rzymską krakowskiej Akademii Umiejętności.

Po powrocie do kraju ks. Fijałek kontynuował studia w Krakowie – brał udział w seminarium Stanisława Smolki, słuchał też wykładów prowadzonych przez wytrawnego znawcę średniowiecznego prawa kanonicznego, Bolesława Ulanowskiego. W 1891 r. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego nadał mu stopień doktora teologii na podstawie napisanej po łacinie rozprawy poświęconej statutom synodalnym diecezji włocławskiej, a w roku 1893 otrzymał tytuł docenta historii Kościoła. Kilkanaście kolejnych lat życia ks. Fijałek spędził we Lwowie. Od 1896 r. kierował katedrą historii Kościoła na Wydziale Teologicznym tamtejszego uniwersytetu; w tym samym roku otrzymał tamże nominację na profesora nadzwyczajnego, natomiast od roku 1899 tytułował się profesorem zwyczajnym. We Lwowie ks. Fijałek doszedł do najwyższych godności akademickich: w roku 1901 został dziekanem Wydziału Teologicznego, a w roku 1903 (w wieku 39 lat!) wybrano go rektorem Uniwersytetu Lwowskiego.

Kiedy w 1912 r. ks. Fijałek wracał do Krakowa, był już uczonym o uznanym dorobku i ugruntowanej renomie. Pod Wawelem spędził resztę swojego życia, kierując wpraw – jako dziekan – Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (w latach 1914-1915), następnie zaś (od roku 1919) zawiadując tamtejszą katedrą historii Kościoła. Nie przyjął – mimo zaproszenia wystosowanego doń przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – propozycji przeniesienia się do Warszawy i objęcia katedry historii Kościoła na tamtejszym uniwersytecie. Wymawiając się ogromem realizowanych przedsięwzięć badawczych i wydawniczych, a także trudnościami życiowymi, odmówił zaszczytnej prośbie, deklarując chęć pozostania w Krakowie. Odpowiedź udzielona ministerialnym urzędnikom nie była czczą wymówką – ks. Fijałek, znany z wielkiej pracowitości (są świadectwa, które mówią, iż oddawał się pracy naukowej po kilkanaście godzin na dobę), w ostatnich latach życia wykazywał wielką aktywność na polu badań naukowych i prac organizacyjnych w Polskiej Akademii Umiejętności. Z tą ostatnią był związany od początku jej istnienia – jeszcze w 1903 r. został członkiem-korespondentem krakowskiej Akademii Umiejętności, natomiast zaraz po jej przemianowaniu na Polską Akademię Umiejętności został w listopadzie 1919 r. członkiem Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Działal z wielkim zaangażowaniem w jej strukturach niemal do końca swego życia: od 1920 r. przewodniczył przez wiele lat Komisji Historycznej

PAU, w roku 1927 zaś obdarzono go funkcją dyrektora Wydziału Historyczno-Filozoficznego; organizował też Komitet Słownika Łaciny Średniowiecznej i współpracował z licznymi komisjami, szczególnie dużo uwagi poświęcając pracom nad katalogowaniem średniowiecznych zbiorów rękopiśmiennych. Nieprzeciętne zaangażowanie ks. Fijałka w prace prowadzone przez komisje PAU przyhamowała dopiero postępująca u schyłku życia choroba, która na długie miesiące zmuszała go do ograniczania aktywności.

Znaczący dorobek naukowy i autorytet, jaki ks. Fijałek zdobył w akademickich kręgach Krakowa, Lwowa i Wilna, umożliwiły mu także awans w strukturach kościelnych. Choć był człowiekiem skromnym i z rezerwą odnosił się do zaszczytów, jakie go spotykały (a był rzeczywistym i honorowym członkiem wielu towarzystw naukowych), wszyscy jego biografowie podkreślają niekłamaną satysfakcję, jaką sprawiło mu w roku 1926 wprowadzenie do grona kanoników krakowskiej kapituły katedralnej. Dumą musiał go napawać fakt, iż do godności tej nominował go Uniwersytet Jagielloński; w dniu instalacji w katedrze miał też bez wątpienia we wdzięcznej pamięci osobę swego pierwszego mistrza, ks. prof. Władysława Chotkowskiego, po którym przejął kanoniczną stallę. W 1929 r. zachorował na tyle poważnie, że nie był już w stanie osobiście udać się do Wilna, by odebrać przyznany mu przez Uniwersytet Stefana Batorego doktorat *honoris causa*.

W ostatnich kilku latach życia stopniowo rezygnował z pełnionych funkcji, choć cały czas pracował naukowo. W październiku 1936 r. podczas posiedzenia krakowskiej kapituły katedralnej doznał kolejnego ataku paraliżu. Przewieziony do szpitala odzyskał przytomność, rozmawiał nawet ze swymi współpracownikami o planach wydawania materiałów do dziejów nuncjatury papieskiej w Polsce. Kolejne załamanie stanu zdrowia okazało się jednak śmiertelne – ks. Fijałek zmarł nad ranem 19 października 1936 r. Po śmierci oddano należne mu honory – bił Dzwon Zygmunta, a po pogrzebie odprawionym osobiście przez metropolitę krakowskiego, Adama Sapiehę, trumnę z ciałem zmarłego ułożono w asyście reprezentantów licznych środowisk naukowych w rodzinnym grobowcu na krakowskim cmentarzu Rakowickim.

Był niskiego wzrostu, krępej budowy ciała; mówiono, że ma trudny charakter, że jest zamknięty w sobie i niechętnie nawiązuje z ludźmi bliższe relacje. Na gruncie naukowym był bardzo wymagający i nie szczędził słów ostrej krytyki swym kolegom, gdy uznał, że przedłożone przez nich prace na takową zasługują. Nie miał licznego grona uczniów, choć będąc wykładowcą akademickim w Krakowie i we Lwowie zapisał się we wdzięcznej pamięci swych studentów jako prekursor nowoczesnych w tamtych czasach metod pracy dydaktycznej. Wśród słuchaczy jego wykładów byli zresztą studenci (Adam Vetulani, ks. Tadeusz Glemma), którzy osiągnęli później znaczące sukcesy na niwie nauki. Więzy wieloletniej przyjaźni łączyły go z poznanym w Rzymie Władysławem Abrahamem, a także z ks. Henrykiem Likowskim oraz Władysławem Semkowiczem, z którym przez lata pracował nad wydaniem materiałów do dziejów Kościoła katolickiego na Litwie. Wiadomo, że kochał góry – urlopy spędzał w Nowym Targu, wędrował po Podhalu i Tatrach, szczególnie chętnie odwiedzając Halę Gąsienicową. Pod koniec życia, gdy stan zdrowia nie pozwalał mu już na

męczące wycieczki, odkrył uroki Bałtyku – lubił przyjeżdżać do Gdyni, tam też spędził swoje ostatnie wakacje.

Otaczała go jak najbardziej zasłużona aura ogromnej wręcz pracowitości; osoby, które znały go osobiście, wspominały jego wielką erudycję i fenomenalną ponoć pamięć. Miał duże zdolności organizacyjne, które wielokroć wykorzystywał, koordynując z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności prace Ekspedycji Rzymskiej i podejmując trud wydawania periodyku „Polonia Sacra” (następnie także „Nova Polonia Sacra”, które wydawał własnym sumptem). Przez całe życie intensywnie badał manuskrypty kościelne w kraju i za granicą; upodobał sobie zwłaszcza archiwa włoskie, w których z sukcesami szukał materiałów dokumentujących związki ziem polskich z Italią, zwłaszcza z papieżem i tamtejszymi środowiskami naukowymi. Po otrzymaniu godności kanonika katedralnego został wybrany archiwariuszem kapituły i – mając świadomość znaczenia zgromadzonych w Archiwum Kapitułnym materiałów do badań nad historią krakowskiego Kościoła – kontynuował rozpoczęte przez ks. Ignacego Polkowskiego prace nad uporządkowaniem tamtejszych rękopisów; zabiegał też o utworzenie przy Archiwum pracowni naukowej, by ze zgromadzonych tam materiałów mogło korzystać jak najliczniejsze grono historyków. Jako znakomity znawca średniowiecznej łaciny i wyśmienity paleograf odczytywał i sporządzał odpisy licznych źródeł, które następnie wykorzystywał w swych pracach. Mawiano, co prawda, że swymi archiwalnymi odkryciami dzielił się niechętnie, ale miał przecież świadomość tego, jak cenne zbiory udało mu się zgromadzić i długo zastanawiał się komu pozostawić w spadku tę ogromną spuściznę, którą sam zdołał wyzyskać tylko częściowo. Początkowo planował darować ją lwowskiej Bibliotece Ossolineum, później jednak doszedł do wniosku, że ich miejsce jest pod Wawelem. Długie i owocne związki z Polską Akademią Umiejętności sprawiły, że ostatecznie zapisał jej zarówno zgromadzone przez siebie zbiory biblioteczne, wszystkie „papiery naukowe”, a także prywatną korespondencję i materiały dokumentujące jego zwykłe, codzienne życie. Kilka miesięcy po śmierci księdza Fijałka zbiory te faktycznie trafiły do biblioteki PAU. Szczęśliwie ocalałe z wojennej pożogi są dziś przechowywane jako tzw. Teki Fijałka w zbiorach biblioteki PAU/PAN w Krakowie<sup>3</sup>. Wartość tych materiałów trudno przecenić – systematycznie katalogowane i udostępniane stanowią imponujące świadectwo twórczej aktywności człowieka, który słusznie bywa zaliczany do luminarzy badań nad średniowiecznym Kościołem. Każdy jednak, kto chciałby zapoznać się z ich zawartością, winien pamiętać o tym, że podczas ich lektury musi się wykazać taką samą determinacją i pracowitością jak autor tych zapisów – dość powiedzieć, że tylko pozostała po ks. Fijałku korespondencja liczy blisko sześć tysięcy listów!

Krakowski uczony miał rozległe, wyraźnie układające się w kilka obszarów tematycznych, zainteresowania naukowe. Początkowo, zapewne pod wpływem pierwszego mistrza, ks. Chotkowskiego, zwrócił uwagę na czasy nowożytne. Później skon-

<sup>3</sup> S. Grodziski, Teki archiwalne księdza Jana Fijałka, w: *Lex tua in corde meo. Studia i materiały dedykowane Jego magnificencji bp. Tadeuszowi Pieronkowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Kraków 2004, s. 453-463.

centrował swe badania na epoce średniowiecza, w tym głównie na stuleciach XIV i XV, do końca swego życia wykazywał jednak zainteresowanie dziejami reformacji i humanizmu; interesował się też bardzo działalnością nuncjatury papieskiej w Polsce nowożytnej. Wykształcony w prawie kanonicznym i zachęcony wykładami prowadzonymi przez prof. Ulanowskiego pasjonował się w pierwszej kolejności średniowiecznym ustawodawstwem kościelnym. Studiował zawartość statutów synodalnych i wydawał ich zawartość, badał udział Polaków w wielkich soborach reformacyjnych XV wieku i dzieje polskich biskupstw, interesowała go historia Kościoła katolickiego na Rusi i Litwie, dzieje zakonów, Uniwersytetu Jagiellońskiego, badał też naukowe kontakty polskich elit intelektualnych z ośrodkami zagranicznymi.

Choć pracował bardzo intensywnie i pozostawił po sobie prace, które trwale zapisały się w historiografii polskiego średniowiecza, trudno chyba byłoby mu odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywistości, kiedy wymaga się od badaczy, aby publikowali szybko i dużo. Bibliografia naukowych prac ks. Jana Fijałka liczy około 100 pozycji; pewna część jego dorobku przetrwała pod postacią nigdy niewydanych, zachowanych w rękopisach szkiców i przyczynków, nad którymi chciał pracować, ale których nigdy nie było mu dane dokończyć. Pomny krytyki, jaka dotknęła jego młodzieńczy przyczynek, dokładał starań, by późniejsze rozprawy były oparte na solidnej dokumentacji źródłowej i rozbudowanym (czasem do przesady) aparacie naukowym. Pisał głównie po polsku, choć pozostawił po sobie kilka prac napisanych po łacinie po to, by ich treść mogła łatwiej trafić do zagranicznych (zwłaszcza włoskich) odbiorców. Z wielkim, nawet dla niego, wysiłkiem spisał w klasycznej łacinie pracę poświęconą polskim studentom w Italii w XV wieku, tym samym językiem posłużył się także pisząc o recepcji twórczości włoskiego prawnika, Bartłomieja z Saxoferrato, na ziemiach polskich. Doskonałą znajomość klasycznej i średniowiecznej łaciny, a także wspaniałe przygotowanie warsztatowe (jak przystało na współautora instrukcji wydawniczej źródeł średniowiecznych) wykorzystywał – rzecz jasna – podczas edycji tekstów źródłowych. W tej dziedzinie trudno przecenić jego dorobek. Choć miał znakomitych poprzedników w badaniu średniowiecznego ustawodawstwa kościelnego (Bolesław Ulanowski, ks. Stanisław Chodyński), to właśnie ks. Fijałkowi nauka zawdzięcza pomnikowe wydania średniowiecznych aktów synodalnych biskupów wrocławskich i krakowskich oraz arcybiskupów gnieźnieńskich (*Statuty kapituły katedralnej wrocławskiej z materiałów przysposobionych przez X. Prałata Stanisława Chodyńskiego wydał i bibliografią ustawodawstwa kapitulnego w Polsce poprzedził X dr Jan Fijałek*, Kraków 1915; *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320*, Kraków 1915; *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420. Z materiałów przysposobionych przez B. Ulanowskiego uzupełnili i wydali X. Jan Fijałek i Adam Vetulani*, Kraków 1920). Niezastąpiony do dziś pozostaje sygnowany wspólnie z Władysławem Semkowiczem *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1: 1387-1468 (Kraków 1932), a także będący owocem współpracy z Kazimierzem Kaczmarczykiem *Zbiór dokumentów zakonu OO paulinów w Polsce*, z. 1: 1328-1464 (Jasna Góra 1938), którego jednak nie było mu dane zobaczyć za życia; uczestniczył też w przygotowaniu do druku *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338-1411* (Archiwum Komisji



Historycznej 12, 1919-1938, s. 219-428), przez wiele lat podstawowego tekstu źródłowego do badań nad polską prowincją dominikańską.

W krótkim – z konieczności – przyczynku nie sposób przywołać wszystkich opracowań, które wyszły spod pióra znakomitego znawcy średniowiecznych dziejów. Jego bibliografia była zresztą kilkakrotnie zestawiana i zainteresowany czytelnik może sam prześledzić, w jaki sposób ks. Fijałek pomnażał swój naukowy dorobek<sup>4</sup>. Z pozostawionych przezeń prac wypada w pierwszej kolejności pamiętać o rozprawach z dziejów średniowiecznego Kościoła, tym bardziej, że wiele z nich – mimo znaczącego przecież upływu czasu – nadal funkcjonuje w naukowym obiegu. Przywołamy więc w tym miejscu dwutomową, liczącą blisko 900 stron, rozprawę poświęconą krakowskiemu teologowi i reformatorowi Kościoła z pierwszej połowy XV wieku, cystersowi Jakubowi z Paradyża pt. *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego* (t. 1-2, Kraków 1900), będącą owocem wieloletnich studiów autora; klasyczną już dziś pracę *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego* (Kraków 1894 [Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 30]); rozprawy poświęcone dziejom biskupstwa wrocławskiego: *Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich* (Wrocław 1914 [Pamiętnik Naukowy i Literacki, t. 22]) i *O archidiaconach pomorskich i urzędnikach biskupich w archidiaconacie pomorskim diecezji wrocławskiej w XII-XV wieku* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 6, 1899, s. 25-175), a także krakowskiego: *Przeszłość Nankera biskupa krakowskiego 1320-1326, następnie wrocławskiego +10/4/1341*(w: *Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 257-282); opublikowaną w dwóch częściach obszerną pracę poświęconą biskupstwu na Rusi i Litwie: *Średniowieczne biskupstwa Kościoła wschodniego na Rusi i Litwie na podstawie źródeł greckich* (KH 10, 1896, s. 487-521; 11, 1897, s. 1-63); nagrodzoną przez Akademię Umiejętności w konkursie im. Juliana Ursyna Niemcewicza rozprawę *Kościół rzymsko-katolicki na Litwie: uchrześcijanienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu po koniec Rzeczypospolitej*” (w: *Polska i Litwa w stosunku dziejowym*, Warszawa-Kraków 1914, s. 37-333); a także znakomite studium *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg. W pięćsetną rocznicę odwołania satyry antypolskiej Falkenberga w Rzymie 1424 r.* (w: *Księga Pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 1, Lwów 1925, s. 271-348). Z prac poświęconych dziejom średniowiecznego szkolnictwa trzeba znać wspomnianą już wcześniej rozprawę o studentach polskich w Italii w XV wieku *Polonia apud Italos scholastica. Saeculum XV*, Fasc. 1: *Poloni apud Italos litteris studentes et laurea donati inde a Paulo Wladimiri usque ad Joannem Lasocki* (Kraków 1900) oraz pracę o średniowiecznych dziejach krakowskiego Wydziału Teologicznego *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku. W pięćsetną rocznicę założenia Wydziału Teologicznego w Krakowie* (Kraków 1898 [Rozprawy Wydziału Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 29]).

---

<sup>4</sup> Zob. zwłaszcza bibliografię zestawioną przez Michała Wyszynskiego w dedykowanym ks. Fijałkowi okolicznościowym numerze periodyku „Collectanea Theologica” (17, 1936, s. VII-XI).

Długą, ponad pięćdziesięcioletnią aktywność ks. Jana Fijałka na niwie nauki we wzruszających słowach podsumowali jego najbliżsi przyjaciele: wieloletni współpracownik, Władysław Semkowicz, i ukochany uczeń, ks. prof. Tadeusz Glemma. Pierwszy z nich pisał w pośmiertnym wspomnieniu o krakowskim uczonym, że zabrał on ze sobą do grobu „bezcenny skarb wiedzy, gromadzony w ciężkim i znojmym trudzie pracowitego żywota przez przeszło pół wieku”; drugi zaś dziękował swemu mistrzowi za to, że rozdał chętnie „hojnemi rękami perły swej wiedzy”.

*Krzysztof Kaczmarek*